

GŁOS WĄBRZEŃSKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc grudzień w eksp. dycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gary, lub zwrotu — ceny abonentu. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-lin. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Nr. 147

Wąbrzeźno, sobota 13 grudnia 1924.

Rok V.

Dziwne pomysły ku uszczęśliwieniu Pomorza.

I.

Ileokroć przyjeżdża dygnitarz rządowy na Pomorze, tyleokroć słyszą Pomorzanie piękne pienia o ważnej roli Pomorza dla Rzeczypospolitej: Wybrzeże kaszubskie to okno Polski na świat, to jedyne drzwi na świat, a Pomorze to jedyny dostęp do tego okna, do tych drzwi, Pomorze to jakby płuca, czy przewód gardłowy Polski i t. p. poważnych porównań. Potem sypią się logiczne wnioski, jak rząd o tę krainę musi dbać, zapewnienia, że Pomorze i Kaszuby to jak oczko w głowie, pozatem sypią się przyrzeczenia, a potem... cisza i strach, by Pomorze nie wzięło na serjo tych przyrzeczeń i nie domagało się ich spełnienia.

— Najczęściej nie spełnia się żądanych przyrzeczeń, raczej dąży się do upośledzenia, do obniżenia poziomu, na jakim Pomorze stoi.

Kto poznał bliżej i zna myśl polityczną byłych krakowskich „oknacowców” — aktywistów, kto zna kierunek polityczny socjalistów i całej lewicy, nie dziwi się wcale, że Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk dla nich są solą w oku, są fantem, z którym poradzić sobie nie umieją, bo w ich umysłach Polska sięgać miała tylko do dawniejszej granicy pruskiej najdalej, a nawet byłiby dla „prostowania granicy, oddali chętnie Berlinowi kawalek b. Kongresówki. Na czele takiej Polski stać miał, albo Habsburg, albo może Hohenzollern, — albo ostatecznie p. Józef Piłsudski pod kontrolą Kesslerów lub Beselerów.

Panom Piłsudskim, Moraczewskim, Perlom, Diamantom, Daszyńskim i całej spółce socjalistyczno-żydowskiej, starania Narodowego Komitetu w Paryżu i żądania b. dzielnicy pruskiej o przyłączenie do Polski były kwaśnym jabłkiem.

Jeżeli b. dzielnice pruską przyłączono mimo woli spółki socjalistyczno-aktywistyczno-żydowskiej do Polski, to trzeba ją było wyzyskać należycie. Co nam dała przedwczesna „unifikacja”, o którą tak gorliwie zabiegała u nas Nar. Partja Robotnicza, to wszyscy wiemy, jej skutki dziś odczuwamy. Jednym kwaśnym owocem było „zubożenie Pomorza” i drożyzna.

Drugim owocem było nasłanie masy nieodpowiednich ludzi na różne urzędy i stanowiska z pomijaniem Pomorzan, o ile tylko było i jest możliwym. Utuczono się z nich dużo. Przyszli do nas w jednym ubraniu — a stali się panami.

Trzecim owocem „unifikacji” było zaprowadzenie urzędowania na sposób wiedeńsko-galicyski. „Wiedeński” biurokracizm znany był i wyśmiewany w świecie jako najwięcej zacofany, przedpotopowy. Do niego przymieszało się trochę adzjatycko-rosyjskiego i z tej mieszaniny utworzono „administrację polską”. Z niemieckiego systemu, który nie był doskonałym, lecz stał niezmiernie wyżej od tamtych, prawie nie nie przyjęto, bo to bądź jak bądź był system ścisłej, a prostej kontroli i system wydajnej pracy.

Nowe kwiatki, biurokracji polskiej” wyrastają na naszej niwie. Warto im się przyjrzeć.

Hasło „oszczędność” produkuje je cudowną mocą. 1) Redukcja urzędników. Była potrzebna rzeczywiście, bo były pełne biura urzędów — urzędników, pisarków, referentów — i radców —, było może tu i ówdzie za dużo też w niższej i najniższej klasie.

Śmiało do redukcji. Redukuje się zamiast ed góry, gdzie to pensje są wyższe, najprzód od dołu. Dostają terminatki robotnicy i niżsi funkcjonariusze, a między nimi inwalidzi, nawet tacy, którzy po okaleczeniu w światowej wojnie byli ponownie w wojnie przeciw bolszewickiej. Na średnim stopniu tempo redukcyjne wolniej się staje, bo tu już przewaga patriotów z

Małopolski — no i może z Kongresówki. A w wyższej randze...? Tam redukcja nie wiele zdziałała, bo liczba dyrektorów i wicedyrektorów nie zmniejszyła się, a może tu i ówdzie powiększyła.

W takiej np. Dyrekcji kolei w Gdańsku proszę posłuchać — ile tam dyrektorów i wicedyrektorów: Prezes, wiceprezes — 7 dyrektorów i tyluż wicedyrektorów — i cały legion radców, referentów i t. p. A siedzą tam panowie, którzy lubują się w rosyjskiej mowie, którzy swoje kwalifikacje kolejowe wykazali — świadectwem swoich znajomych i przyjaciół, bo inne dowody ukradli im bolszewicy, a są złośliwi ludzie, którzy mówią iż niejedni mają kwalifikacje kolejowe, bo przecież tak daleko jechali koleją, jak żaden jeszcze Pomorzanie nie jechał.

Dyrekcja kolei musi pozostać w Gdańsku dla podtrzymania polskości i wpływów polskich. Rzeczywiście garstka polskich niższych i średnich funkcjonariuszów poczty i kolei w Gdańsku wedle możliwości bierze udział w życiu polskim; udzielają się tu i ówdzie ci i owi wyżsi, lecz są tacy, którzy ani pod względem narodowym, ani pod względem religijnym wcale nie działają dodatnio.

Polska Dyrekcja kolei „musi pozostać w Gdańsku, bo tam płaci się wyższe pensje niż w Polsce.

A oszczędności przeprowadziła P. Dyr. kolbardzo wielkie —, tak wielkie, że wydała tysiące guldenów nadzwyczajnej gratyfikacji — naturalnie słusznie w stopniowaniu wedle rangi. — Że np. maszyniści oszczędzili na smarach i olejach, może też węglach itd. należy się im pewne uznanie w formie gratyfikacji. Zdaje mi się, że było to nawet u Niemców. Ale bardzo pojąć i rozumieć nie mogę, dlaczego panowie radcy i dyrektorowie dostają za to gratyfikację oczywiście wielokrotnie wyższą, niż biedny maszynista i palacz? Czy oni smarowali maszyny i osie, czy oni opalali maszyny? Chyba za to, że swoim przeznaczeniem nazwiskiem podpisali cyrkularz lub rozporządzenie? — 800-1000-1800 guldenów — to ładne dodatki do pensji — i to już wyższej, niż w Polsce.

Zadziwiającem jest, że nie podniesiono taryf, gdyż kolej jeszcze się nie oplaca! Czekamy cierpliwie, — może się doczekamy, bo kolej ma sobie sama wystarczyć.

Aleć — może obejść się bez podwyżki, bo ma na oszczędzić też innym sposobem. Proponują np. takie sposoby: Zredukuje się liczbę robotników kolejowych, bo pocóż mają ciągle grzebać i bawić się na torach, wymieniać szyny i podkładnie. Szyny i podkładnie mogą przecież nieco dłużej poleżeć. Naiwny tylko laik może wyrażać obawę, iżby mogły szyny pęknąć, odłamać się od zmruszałej podkładni tak, że pociąg by się wykołoił. Wykołojenia się i różne nieszczęścia zdarzały się i zdarzać się będą! Zresztą i temu można dość łatwo zaradzić i sprawić, że tor taniej się utrzyma. Należy zmniejszyć ilość pociągów i szybkość pociągów. Ot, i już!

Pomorzanie to jakiś dziwnie zrozumieli naród! W Małopolsce, Kongresówce — a cóż dopiero na Wschodnich Kresach na klęczkach całowaliby nogi panom dyrektorom, gdyby mieli dziesiątą część tych wygód kolejowych, jakie mają Pomorzanie, a Pomorzanie nigdy nie zadowoleni, zawsze domagają się lepszych połączeń, prędzej jazdy, krótszych postojów, więcej pociągów. Lisi to partjoci Pomorzanie! W imię „unifikacji”, „oszczędności”, w imię „solidarności” powinni powoli zrzekać się swoich dotychczasowych przyzwyczajzeń i wygód — i zejść na poziom najmniejszych swych braci z Kresów Wschodnich.

wych przyzwyczajzeń i wygód — i zejść na poziom najmniejszych swych braci z Kresów Wschodnich.

Pomorzanie! apelujemy do waszego, tylko krotnie udowodnionego patriotyzmu: Obniżcie wasze pretensje co do kolei, a płacicie chętnie wysokie taryfy, które np. węgiel, sztuczne nawozy i t. p. przedrażają o 100 proc. Nie sarkajcie byli robotnicy i niżsi funkcjonariusze, nie narzekajcie średni na redukcję, bo Pomorzanie to chwackie chlopy, zahartowani w zimniejszych klimacie, więc łatwiej obyć się mogą bez jedzenia, obuwia, ubrania, niż rodacy z cieplejszych stron. Zresztą przyznacie, że nie umiecie tak pięknie ni mówić, ni pisać po polsku, a z polskim językiem biurokratycznym wcale rady dać sobie nie umiecie, bo nie przechodziliście wykszolenia na modłę wiedeńską czysto-polską.

2) Oburzające są pretensje Pomorzan do poczty. Taki pierwszy lepszy Pomorzanie żąda, by codziennie przychodził do odległej wsi listonosz, któryby przynosił gazety, listy i odbierał przesyłki. Czyż to potrzebne, by gbur lub robotnik czytał gazety? W Kongresówce, Małopolsce-mniej a na Kresach Wsch. wcale takimi rzeczami się nie zajmują. Cóż tam potrzebuje gbur lub robotnik czytać o polityce? Politykę robi Sejm i Rząd, by zaś Sejm był taki, jaki chcą mieć różni wpływowi panowie, na to są płatni agitatorzy, wójei i soltysi, którzy wyborcom powiedzą, a raczej nakażą, na jaką listę głosować. Przecież przy ostatnich wyborach poszło na Kresach ładnie i składnie: Szli chlopi z kartką nr. 16 do urny-i basta, a wielu było przekonanych, że wybierają narodowych posłów z listy no 8, bo 16 to 2x8, a zatem jedna kartka wystarczyła za męża i żonę! Mądrzy chlopy, a nie tak, jak na Pomorzu, że lada chłop lub baba chce mieć własny rozum.

(Dokończenie nastąpi.)

Dymisja min. Miklaszewskiego.

Warszawa. Premier Grabski przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę ministra W. R. i O. Miklaszewskiego o dymisję oraz polecił opracować odpowiednie dokumenty o dymisji ministra i nominacji dotychczasowego wiceministra p. Tadeusza Łopuszańskiego na kierownika tegoż ministerstwa.

Min. Ratajski obiecuje zlikwidować chaos kresowy.

Warszawa. Senacka komisja skarbowo-budżetowa prowadziła dalsze obrady nad dodatkowym preliminarzem budżetowym na rok bieżący. Część dotycząca budżetu Ministerstwa Skarbu po referacie sen. Buzka (Piast) przyjęto. Przy części dotyczącej budżetu M. S. Wewn. rozwinęła się dyskusja nad sprawą kresów. Zabrał głos również minister spraw wewn. p. Ratajski, oświadczając m. in., że sprawę kresów uważa za bardzo pilną i że się nią zajmuje. Minister jest zdania, że w ciągu 2 do 3 miesięcy kwestja ta zostanie zlikwidowana. Następnie p. minister odpowiadał na zarzuty, wysunięte w toku dyskusji. W głosowaniu budżet M. S. Wewn. przyjęto. Przyjęto następnie również budżet Ministerstwa Kolei.

Warszawa. Thugutt wyjeżdża do Wilna, celem porozumienia się z wybitnymi działaczami na kresach. Po powrocie Thugutt zająć się ma organizacją spraw kresowych.

Od czego podatki płacono i płacić się winno?

Nakładanie podatków przez państwo czy też monarchę znane jest bardzo dawno. Starożytność stwierdza, że n. p. Sparta, zaprowadziła zakazy luksusowe, nie chcąc mieć obywateli zniewieściących. To też prawodawca Lykurg nie pozwalał posiadać mebli, których właściciel nie sporządził własnoręcznie z drzewa za pomocą siekiery i pily. Jedzenie wolno było solą jedynie okraszyć. Za wypicie szklanki wina bez pozwolenia lekarza groziła kara śmierci.

Cesarz rzymski Wespazjan, potrzebując pieniędzy na cele państwa i stawianie budowli monumentalnych, nakazał mieszkańcom Rzymu płacić podatek od beczek ustawionych na ulicach miasta — a przeznaczonych do zbierania nieczystości, twierdząc, że „pecunia non olet” — pieniądz nie cuchnie.

W wieku XIV noszenie koszuli uchodziło za zbytek, w wieku XV posiadanie chustki do nosa uchodziło za taki luksus — jak noszenie kaloszy w r. 1875 w Niemczech i Austrii. Tylko ludzie bogaci i eleganci pierwszej mody mogli sobie wobec wysokich cen na to pozwolić. Również noszenie drewnianych trzewików, zwanych „sobotami” było zbytkiem nielada dla francuskiego chłopca w tym czasie.

W r. 1795, a więc w czasach najnowszych Anglja nałożyła na puder do włosów osobny podatek. Podatek ten do niedawna eleganci angielskie i fryzjerzy, oraz kupcy wyrobów kosmetycznych płacili. Tamże oraz w Portugalji każdy właściciel szafy musiał płacić podatek, ponieważ posiadanie szafy uchodziło za zbytek.

Francja, nadająca ton elegancji całemu światu nałożyła podatek za noszenie kapeluszy jeszcze w końcu XIX wieku. Zaś w r. 1874 chciano 2 franki podatku nałożyć na właściciela cylindra. Izba Deputowanych przeciwie nie zgodziła się nań, ponieważ uważała, że cylinder jest tem nakryciem głowy, które w mieście najczęściej się spotyka.

Dzisiaj płaci się podobne podatki w formie cła od rzeczy, sprowadzonych z zagranicy i to takich, które u nas w kraju dostać wprowadzić można, nieraz w cenie niższych za to może na pierwszy rzut oka więcej eleganckich, natomiast mniej solidnych co do treści.

I słusznie! Jeżeli obywatel własnego kraju nie chce się zadowolić wyrobem własnego przemysłu; jeżeli nie dba na to, by pieniądz przyczynił się do podniesienia własnej przemysłowości, natomiast wysyła go za granicę — tam bogaci cudzoziemców w zmyślności żąda, — który będąc zazwyczaj pośrednikiem w nabyciu towarów podwójnych — korzysta, — to niechże płaci podatek w formie cła, które powinno być wysokie tak dalece iżby można było nim powetować stratę przy kupnie i sprowadzeniu towaru.

Zatem niechże kupiec mieniący się być kiedy indziej obywatelem kraju — nie narzeka — że płacić jest obowiązany cło za sprowadzony towar bo podatek ten jest słuszny. „Fiat instytia — niech będzie sprawiedliwość!”

Ale podatek — wedle naszego zdania, pochodzi winien jeszcze z innego źródła: Pragniemy poruszyć sprawę socjalną — t. j. małżeństwo. Ono jako takie nakłada na małżonków pewne zobowiązania, ta kco do nich samych jak i społeczeństwa. Równocześnie domaga się praw jak poszanowania od drugich, ba nawet pewnego wyróżnienia w kwestji codziennego życia i formy towarzyskiej. Słuszne zatem należą się względy wyszczególnienia n. p. każdej uczciwej mężatki od kobiety wolnej, chociażby od niej starszej. Jeżeli więc społeczeństwo przyjęło taką formę, że podzieliło się na dwie warstwy, t. j. zamężnych i wolnych, niech się nie dziwi, że małżonkowie mieć muszą zawsze pewne przywileje, z których wolni kwitować muszą.

Ale wolni — zobowiązań względem reszty społeczeństwa żadnych nie mają. Co gorsza, oni niejednokrotnie są posożytami warstw drugich, bo żyją — przesiąknięci egoizmem — wyłącznie dla siebie. Słusznie więc, by z egoizmu tego swego dali coś na rzecz ogólnie pożyteczną. Dlatego naszym zdaniem — należałoby wszystkich, którzy mogą zawrzeć małżeństwo, — a z różnych względów, najczęściej nieuzasadnionych go nie zawierają, opodatkować; zebrane od nich fundusze przeznaczyć na ogólne dobro, jak n. p. dom sierot podrzutków starców, którzy nie są zdolni do pracy inwalidów lub dobro państwa.

Oby głos nasz nie był głosem „wołającego na puszczy!”

Sahm prezydentem Senatu Gdańskiego.

Gdańsk. W ub. środę dokonano wyboru prezydenta senatu oraz siedmiu głównych

t. zw. urzędowych senatorów. Senatorowie ci zarówno jak i prezydent senatu są wybranymi na lat 4 i nie są przed sejmem odpowiedzialni.

Przed głosowaniem przewodniczący frakcji socjal-demokratycznej Gehl wygłosił krótką deklarację, wyjaśniającą, że wobec tego, iż senatorowie są nieusuwalni przez okres lat 4 i odpowiedzialni przed sejmem, frakcja socjal-demokratyczna na znak protestu przeciwko temu stanowisku udziału w wyborach nie weźmie.

Po krótkim oświadczeniu przewodniczącego frakcji niemiecko-gdańskiej partji ludowej posłowie socjal-demokratyczni, komuniści i Polacy opuścili salę posiedzeń, poczem rozpoczęło się głosowanie. Prezydentem senatu gdańskiego wybrany został panownie Sahm 72 głosami na 73 głosujących.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 12 listopada 1924 r.
Kalendarzyk piątek 12 grudnia Aleksandra m.
 sobota 13 grudnia Lucji p. i. m.
 niedziela 14 grudnia Alfreda ks.
 poniedziałek 15 grudnia Walerji i Ireny

— Wykaz imienny ofiarodawców podczas „Tygodnia Lotniczego” w powiecie wąbrzeskim. Podczas „Tygodnia Lotniczego” w powiecie wąbrzeskim ofiarowali, wzgl. zebrali na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej.

Wojtostwo Chełmonec.
Gmina Chełmonec: Giziński 1,00 Golusinski 1,50 Fritz H 2,00 Barczykowski 0,69 Fritz E. 2,00 Fritz R. 1,00 Schlag 1,00 Trenkel 1,00 Büttner 1,00 Dahmer 1,00 Razem 12,00 zł.

Obszar dworski Leśno: Kowalewski 5,00 Marcinkowski 1,00 Olszewski St. 1,00 Górski 1,00 Kuma 1,00 Olszewski J. 1,00 Olszewski B. 2,00 Razem 12,00 zł.

Gmina Lipienca: Pakula 1,00 Gesse 0,50 Adam 1,00 Sattelmeyer 0,40 Schulz 1,00 Szajbrer 0,50 Gildenstern 0,20 Prelwicz 1,00 Schfer 1,00 Razem 6,60 zł.

Gmina Elgiszewo: Josef Beyer 5,00 Orzywaszowa 5,00 zebrano przez p. Marję Szepepańską 8,00 Wojtostwo w Elgiszewie 6,00 Urząd Stanu Cywilnego w Elgiszewie 12,00 Razem 36,00 zł. Razem całe Wojtostwo 66,60 zł.

Wojtostwo Jarantowice.
Gmina Sielenek: Dąbrowski 5,00 Stahnke 5,00 Korthals 5,00 H. Kühn 4,00 A. Kühn 1,00 Skowroń 3,00 Boguci 3,00 Koń 3,00 Herzberg 1,00 Rogala 5,00 Wegner 3,00 Sasin 5,00 Marczak 3,00 Gebert 4,00 Blimke 2,00 Schmidt 5,00 Razem 57,00 zł.

Gmina Jarantowice. Buk i Buczek: Bryski 2,00 Baumann 1,00 Bartel 0,50 Burdzy 0,50 Böhm 0,50 Rieda 0,50 Bakuraz 1,00 Drawert F. 2,00 Dittmann 1,00 Dehiau 0,20 Duma 0,50 Delima 3,00 Felus 0,35 Gogolin 2,00 Gulh J. 1,00 Cuhl M. 1,00 Gehrke 1,00 Gryza 3,00 Grab 0,50 Hell 2,00 Hostmann 3,00 Kühn 2,00 Kelber 2,00 Kwirau 2,00 Kubbe 0,20 Krüger 0,50 Korthals P. 1,00 Korthals A. 1,00 Kuc 1,00 Knchyt 0,30 Lewandowski 0,50 Leja 1,00 Müller 2,00 Maron 1,00 Mielbrandt 1,00 Majder 0,57 Menzel 0,40 Nitz 1,00 Nabs E. 2,00 Nabs G. 0,50 Neumann Ewald 0,50 Neumann Emil 1,00 Niedbała 2,00 Piek 4,00 Plith R. 2,00 Plith A. 3,00 Podkosany A. 0,20 Podkosany T. 0,50 Puzio 1,00 Porębski 0,50 Piskorz 0,50 Rymacki 2,00 Rotzoll 1,00 Rozaus 1,00 Rudzinski 0,30 Röhrich 3,00 Szydzik 6,00 Sobczyk 1,00 Stoyke 5,00 Sonnenberg 1,00 Strętwilk 0,50 Szymbist 0,80 Templin 0,30 Tessmer 5,00 Urbański 1,50 Wolff R. 2,00 Wolff A. 2,00 Wolff K. 2,00 Wolff J. 2,00 Zilz J. 2,00 Zilz A. 2,00 Zilz H. 0,50 Zilz W. 0,50 Zvolinski 1,00 Żurawski 2,00 Dąbrowski 0,50 Pomeranke 1,00 Lewandowski 0,60 Galster 1,00 Kierszkowski 2,00 Myśliński 1,00 Tyniecki 1,00 Boesler 3,00 Rauch 3,00 Schleskie 2,00 Sillmann 4,00 Nabs Otton (Buk) 5,00 Razem 130,02 zł. Wojt. Chrzanowski Siem 40,00 zł. Razem całe Wojtostwo 227,02 zł.

— Zwracamy uwagę. Szan. Czytelnikom naszym na zamieszczone w dzisiejszym Głosie ogłoszenia. Firmy ogłaszające się w piśmie naszym, polecamy jak najbardziej. Przed wyjazdem do innych miast, celem poczynienia zakupów, prosimy się naocześnie przekonać o rzeczywistości tanich cenach w tych wszystkich interesach, które polecają się w piśmie naszym. — Firmy blawatne: **Zuralski, Rolirad, Góralski, Wierzbowski, Miszczał, Białecki, Ł. Witek,** kolonjalne i wódek: **Bannas, Markuszewski, Klimek, Lewandowski,** obuwia: **Zielińska, właśc. Sipa, Werth, Bannas i Witkowska;** drogerja pod Lwem; **Księgarnia Wojtecki;** zakład zegarm. **Biały;** skład porcelany **Baranowski;** skład futer i towarów krótkich **Klimaszka** zasługują na pełne poparcie ze strony naszych Szan. Czytelników, a zatem „swój do swego”.

— **Wieczorek** ku czci Geniusza polskiego, śp. H. Sienkiewicza odbędzie się w sali hotelu Wąbrzeskiego w środę dnia 17 bm.

Program, tej uroczystości obejmuje prócz stosownych recytacji prelekcja prof. p. Wawry na temat: „Geniusz Sienkiewicza”, oraz utwór sceniczny: „Zagłoba swatem”.

W przeświadczeniu, że chcemy okazać i w tym kacie ziemi polskiej cześć dla wielkiego Polaka, płomiennego patrioty, zabiegliwego obywatela, ostatniego z niekoronowanych królów naszych, Mistrza z pierwszych na boskim Olimpie sztuki naszej. Mistrza, który uczucia gorące i myśl, zawsze szlachetną zakuł w nieśmiertelny kryształ naszej mowy, zapalał serca w narodzie w dobie niewoli i zgnębienia, badził ufność w siły własne, był dziedzielnym zniczem wolności wśród stuletniej nocy, niezłomną miłością ziemi i obyczajów i nieodwołalną wolą trwania i wytrwałości — zaś wśród morza krzywdy i bezprawia okazał się „latarnikiem” wolności naszej i prawa naszego do życia — kolo dramat, artystyczne uprzejmie wszystkich niniejszym za praszca. —

— **Pokwitowanie.** Na rzecz „Kuchni Ludowej” w Wąbrzeźnie złożyli w Powiatowym Przytulku Starców:

Pani Hrabina Potocka w Piątkowie: 1 ctr. marchwi, 1 ctr. buraków, 1 ctr. brukwi, 1 ctr. kapusty, pół ctr. fasoli, 1 kopa pory, 1 pół kopy selery.

Pan Mieczkowski w Niedźwiedziu: 22 ctr. ziemniaków, 7 ctr. marchwi, 1 ctr. brukwi, włoszczyzny.

Ks. proboszcz Szpitter w Wąbrzeźnie: 376 złotych z kolekty kościelnej w dniu 8 grudnia br.

N. N. wybudowało wąbrzeskie pod Nielub. 1 ctr. ziemniaków, pół ctr. grochu, 16 główek kapusty.

Młyn Parowy Wąbrzeźno 1 ctr. mąki pszennej. Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać.”

Powiatowa Rada Opieki Społecznej. Pamiętajcie o Kuchni Ludowej w Wąbrzeźnie.

Nadchodzi czas bicia wieprzy dla użytku własnego. Niech każdy przy tej sposobności pomyśli o tem, że w Kuchni Ludowej dziennie potrzebne są większe ilości mięsa i tłuszczu. Niech więc choć mało tylko cząstka ubitego wieprza powędruje do Powiatowego Przytulku Starców dla Kuchni Ludowej.

Dwa razy daje, kto zaraz daje. Starosta.

— Po karty legitymacyjne upoważniające ubogich miasta Wąbrzeźna do odbioru bezpłatnych obiadów w Kuchni Ludowej należy zgłosić się w Starostwie (pokoj 10.)

Pow. Rada Opieki Społecznej.

— **Zjazd Prezesów Towarzystw Kupców Samodzielnych na Pomorzu.** Dnia 7 grudnia br. w godzinach przedpołudniowych odbył się w Centrali Z. T. K. Zjazd prezesów Towarzystw Kupców Samodzielnych należących do Związku. Reprezentowanych było kilkadziesiąt towarzystw związkowych. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Związku p. Marchlewskiego zdał p. prezes obszerne sprawozdanie z wyników konferencji delegacji „Razapolu” z władzami centralnymi w sprawach kredytowych, podatkowych i t. p. Ustalono, że wszelkie starania o kredyt winny być kierowane przez swoje Zarządy do Centrali a Centrala przesła je dalej, za pośrednictwem „Razapolu”.

Kierownik Związku p. M. Kolasinski zdał sprawozdanie z działalności Centrali od 30. IX. do 7 grudnia br., z którego wynika, że po zjeździe Centrala skierowała wszystkie wysiłki celem złagodzenia dzisiejszego ciężkiego położenia w jakim się handel znajduje a na pierwszy plan swych starań wysunęła sprawy kredytowe, a p. Sobociński zapoznał zebranych ze swoją 4 miesięczną pracą kierownika objazdowego, podczas której odwiedził już 50 towarzystw, z czego wynika, że 18 towarzystw odwiedził już po dwa razy. Pan Sobociński w przemówieniu swoim podkreślił konieczność stanowiska kierownika objazdowego zaznaczając, że już przy powrotnych objazdach spostrzegł znacznie większą frekwencję na zebraniach i większe zainteresowanie się członków sprawami organizacji.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Dyr. Fröhlich ubolewając, że cały szereg towarzystw zalega ze składkami. W ostatnim jednak miesiącu prawdopodobnie w związku z wszczętą przez Centralę akcją kredytową, napływ składek polepszył się. W związku z tem p. prezes Marchlewski, podaje do wiadomości, że na jednym z ostatnich zebrań Zarządu Głównego uchwalono że do opieki Centrali mają prawo tylko członkowie tych towarzystw jak również same towarzystwa, które składki uregulowały. Zarząd Główny udzielił towarzystwom miesięcznego kredytu, wskutek czego towarzystwa zwracające się do Centrali o interwencję, mogą zalegać ze składkami tylko cztery tygodnie.

W sprawie organizowania zjazdów okręgowych Zarząd Główny podał do wiadomości uchwałę swoją, że zjazdy okręgowe odbędą się w styczniu — w Chełmży, w lutym — w Pelplinie, w marcu — w Chojnicach, w kwietniu — w Lubawie, w maju — w Wąbrzeźnie.

W wolnych głosach dyskutowano jeszcze nad listem „Razapolu” w którym podaje do wiadomości projekt sfer handlowych o zmianę nazwy „Gdynia” na Gdańsk Gdynski lub Gdańsk-Gdynia z prośbą o wydanie swej opinji ewentualnie podanie swego projektu gdyż w zagranicznym świecie handlowym „Gdynia” jako miasto portowe jest niedostatecznie znane, co ujemnie odbi się może na jego rozwoju. Na wniosek p. inż. Dziedziula uchwalono zaprojektować pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zmianę nazwy Gdynia na „Port-Gdynia”.

— **Czy godne naśladowania.** Na ostatniej konferencji powiatowej, która odbyła się w Wąbrzeźnie dnia 1 b. m., nauczycielstwo całego powiatu na propozycję swego inspektora jednogłośnie uchwalilo gremjalnie przystąpić do P. L. O. P. P.

— „Vesta.” Zwracając uwagę Szanownych Czytelników na ogłoszenie „Vesty” jesteśmy ró

wniez tego zdania, że w obecnym właśnie czasie zapewnienie siebie, względnie swej rodziny jest twardą koniecznością.

Ubezpieczający się w „Veście“ ma prawo do dywidendy, którą Towarzystwo wypłaca gotówką, lub na życzenie odlicza od premji.

Ubezpieczenie na życie polecić można w szczególności nowożeńcom.

Golub. (Napad bandycki.) We wtorek dnia 9 bm. około godziny 11 i pół przed poł. napadnięta została pomiędzy Owieczkowem, a Podzamkiem niejaka 18 letnia Nowicka, pochodząca z Sokolejgóry, gdy wracała z targu po sprzedaniu masła. Bandytą jest 21 letni Ignacy Kowalkowski z Golubia, który obserwując na targu Nowicką spodziewał się obfitych pieniędzy. Wyrwując napadniętej koszyk i torebkę, zawierającą około 7 złotych, czmychnął, lecz dzięki sprawności tutejszej policji udało się rabusia przychwycić już w godzinę po popelnieniu rabunku i osadzić za kratami.

Golub. (Zajęcie okowity.) W ubiegłą środę rano przytrzymany został przez tut. posterunek P. P. wóz naladowany skrzyniami, a zawierający butelki napelnione czystą okowitą. Okowitę wzięto z firmy St. Strzelecki z Torunia i przeznaczona była dla mniejszości narodowej z Rypina, gdyż wkrótce po zatrzymaniu woza zjawilo się kilku krzywonosych, którzy okowitę tę deklarowali nie na upijanie naszej ludności, lecz na cele „lecnicze“. Przybyli szybko z Wąbrzeźna urzędnik skarbowy zajął 65 litrów, pozostawiając resztę do czasu rozstrzygnięcia jej przeznaczenia przez komp. władzę.

Kowalewo. (Lekarz skazany na podstawie paragrafu 220 K. K. W zeszłą środę toczył się przed sądem okręgowym w Toruniu proces przeciwko lekarzowi prakt. dr. Łomakinowi z Kowalewa, oskarżonemu z paragraf 220 K. K. w kilku wypadkach. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadło 3 dziewczęta — robotnice oraz pan R. z pow. Wąbrzeskiego. Po dwudniowej rozprawie odbywającej się z wykluczeniem publiczności, zapadł wyrok skazujący dr. Łomakina na półtora roku domu karnego, pana R. na podstawie paragrafu 219 na 6 tygodni więzienia, siostry Stanisławę i Helenę W. oraz Stanisławę M. każdą na 6 miesięcy więzienia. Skazani złożyli rewizję wyroku.

Kowalewo. Dnia 2. XII. 24. przytrzymano na tutejszym głównym dworcu byłego nauczyciela Jana Nepomucyna Thierlinga z Dłoni pow. Rawicz obecnie bez żadnego zamieszkania. Thierling przychodząc do kupców tutejszych zamawiał większe ilości przyborów kancelaryjnych przedstawiając się jako nauczyciel z Rychnowa pow. Wąbrzeźno. Oprócz zamówionych rzeczy Th. prosił danego kupca o wypożyczenie mu pieniędzy. W naszym mieście wypożyczył u kupca Stankiewicza 18 złotych. Zamówiony towar pozostawił Th. u kupca, tłumacząc iż sőtys przyjdzie po niego i zaraz za niego zapłaci. Jak stwierdzono w Rychnowie pod tym nazwiskiem żadnego nauczyciela nie ma. Th. udał się na główny dworzec, gdzie wykupił bilet do Wąbrzeźna. P. P. jednak nie chcąc, aby Th. pożyczyl także od kupców wąbrzeskich pieniądze przyaresztował go i oddał do Sądu Okręgowego w Toruniu.

Starogard. (Pożar.) Dnia 28. XI. 24. o godzinie 9 wieczorem wybuchł z nieznanego przyczyn wielki pożar w domu p. Tillera na ulicy Gimnazjalnej 14. Mimo energicznej akcji ratowniczej tutejszej straży pożarnej jak i straży Koeborowa pożar rozszerzał się w zastrasza-

jący sposób. Przytem znalazło śmierć dwoje ludzi śp. Schulzi jego żona, którzy mieszkali w wspomnianym domu na poddaszu. Gdy straż pożarna z płonącego domu ich wydobyła nie dawali już znaków życia.

Nowa placówka. Onegdaj utworzyli urzędnicy i funkcjonariusze tut. Magistratu oddział „Związku pracowników miejskich“ celem skutecznego bronięcia swych praw materialnych. Uchwalono przystąpić do centrali tegoż związku w Warszawie, w skład zarządu weszli: prezes Alfons Bekowski, wiceprezes Anastazy Gapa, sekretarz Leon Zygowski, zastępca — Brunon Magolewski, skarbnik — Teodor Zynda, ławnicy — Leon Brzoskowski, Józef Stolz i Medard Zdzieblowski. Nowej placówce „Szczęście Boże“

Warszawa. (Zabili i zrabowali — 20 złotych). Sąd doraźny w Nowogródku w dniu 28 listopada br. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańców gminy Rubieże w pow. Stolpeckim Józefa Szablicę, lat 32 i Konstantego Borowskiego, lat 25, żonaty, dzietnych, z zawodu rolników, za to, że w zamiarze pozbawienia życia Szai Czarnego w celu rabunku zadali mu rewolwerem i bagnetem dwie rany w głowę, wskutek których natychmiast nastąpiła śmierć Czarnego, poczem zabrali mu portfel z 20 zł. i worek z owecznikami wartości 12 zł. Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie. Pan Prezydent nie skorzystał jednak z przysługującego Mu prawa łaski, wobec czego wyrok w dniu następnym nad obydwojma skazanymi wykonano.

Magdeburg. (Krwawy popis zbrodniarza w sądzie.) Sąd ławniczy w Magdeburgu skazał w tych dniach wachmistrza policyjnego Karola Genara na rok i miesiąc cuchthauzu, oraz utratę praw obywatelskich za wymuszanie rajfurstwa i namowę do krzywoprzysięstwa. Równocześnie zarządono natychmiastowe jego aresztowanie. Zasadzono prosił jednak, aby mu wolno było oddać swój kapelusz i płaszcz jednemu z krewnych, oczekującego go w poczekalni. Sąd na to się zgodził. Kiedy jednak zasadzono chciał opuścić salę rozpraw, zaoponował wachmistrz sądowy. W tej chwili wydobył Genar z kieszeni pistolet wojskowy i dając dwa strzały zabił wachmistrza na miejscu. Przerazona publiczność rozstąpiła się i morderca wybiegł spokojnie na korytarz. Kiedy atoli wychodził już z gmachu sądowego, zastąpił mu drogę portjer sądowy. Rozległy się dwa strzały i portjer załany krwią zwałił się na schody. Zbrodniarz zaś zbiegł. Atoli za jakie 15 minut zaalarmowana telefonicznie policja przyaresztowała ponownie potwornego zbrodniarza, którego czeka niechybnie kara śmierci.

Drobne wiadomości. Z KRAJU.

Wspaniała fundacja na cele naukowe. Z Warszawy donoszą: Niedawno spisano akt utworzenia nowej dużej fundacji na rzecz nauki polskiej. Fundator Bohdan hr. Hutte-Czapski przeznaczył swoje dobra Smogulec w powiecie wągrowieckim w Poznańskim, obszaru 178 włók, na dostarczenie uniwersytetowi i politechnice warszawskiej środków na popieranie prac, wynalazków i odkryć polskich, oraz na nagrody dla zasłużonych na polu naukowym obywateli. Przedstawicielami zarządu fundacji są rektorzy uniwersytetu warszawskiego i politechniki warszawskiej. Fundator hr. Czapski będzie władał dobrami dożywcnie.

90-letnia rocznica urodzin sen. Limanowskiego. Z Warszawy donoszą: Z okazji 90-letniej rocznicy urodzin senatora Limanowskiego odbyła się uroczysta akademja. Przemawiali: Daszyński, Słowiński, Barlicki i sam Limanowski. Na zakończenie wykonano szereg produkcji muzycznych.

B. Minister Huebner mianowany został przez prezydenta Rzpltej prokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Nowi generałowie broni. Jak z Warszawy donoszą, w związku z awansami oficerów, które ogłoszone być mają jeszcze przed świętami, generałami broni będą mianowani: minister spraw wojskowych gen. dywizji Sikorski, gen. Sosnkowski, gen. Rydz-Śmigły, szef administracji armji gen. Majewski, oraz dowódca O. K. Lublin, gen. Romer.

Telegramy błyskawiczne między Polską i Gdańskiem zaprowadzone będą od 1-go stycznia. Opłata wynosić będzie dziesięciokrotną należność za opłaty zwykłe.

Zagadkowy zgon lekarza powiatowego. Do „Słowa Polskiego“ donoszą z Kosowa o prawie nagłym, niewyjaśnionym dotąd, zgonie lekarza powiatowego, dra Seweryna. Mówią o zatruciu, względnie o otruciu.

RUCH TOWARZYSTW.

Wąbrzeźno Zebranie. Tow. właścicieli domów i gruntów odbędzie się w sobotę dnia 13 grudnia rb. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Szymańskiego hotel pod „Białym Orłem“.

O liczne przybycie uprasza

Zarząd

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu z dnia 10. XII. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	18,50—19,50
2. Pszenica	22,00—24,00
3. Ospa żytnia	13,25—
5. Owies	19,50—20,50
7. Jęczmień brow.	23,00—25,00
8. Mąka żytnia 70%	27,00—28,00
9. Mąka pszenna 65%	3,700—39,10
10. Siano luzne	4,50—6,50
11. „ pras.	6,80—7,80
12. Ziemiaki fabr.	—4,00
14. Słoma żytnia luz.	1,75—1,90
15. „ pras.	3,00—3,15
13. „ jad. r.	—
6. Jęczmień	—
4. Ospa pszenna	—

Uspokojenie słabe.

Poznański targ na bydło.

Dnia 10. XII. 1924 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskie Wałów — buhaji — krów i jałówek — kóz — cieląt — świń — prosiąt — owiec —

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	83—90	zł.
„ „	II kl.	70—	„
„ „	III kl.	48—52	„
„ cielęta	I kl.	100—104	„
„ „	II kl.	86—90	„
„ „	III kl.	70—72	„
„ świnię	I kl.	128—130	„
„ „	II kl.	120—	„
„ „	III kl.	100—106	„
„ owce	I kl.	60—	„
„ „	II kl.	50—52	„
„ „	III kl.	—	„

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

„SNOP“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia.

Reprezentacja: w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 37 i Brodnicy, Rynek 13.

Zawiadomienia niżejsem, iż powierzyło zastępstwo na Wąbrzeźno i okolice

p. Hubertowi Budniemskiemu z Wąbrzeźna,

ulica Kolejowa nr. 72.

Każdy, kto swoje mienie ubezpiecza w Tow. „Snop“. Staje się przez to samo członkiem Tow. i nabywa prawo do udziału w zyskach Rada Nadzorcza T-wa „Snop“, członkowie z ziem b. zaboru niemiec. p. Dr. Alfred Chłapowski z Bonikowa, p. Rodryg hr. Dunin z Granówka, p. Tomasz Kamierowski z Kamjerowa, p. Zbigniew hr. Żółkowski, Myszkowo. Prezes zarządu p. Zygmunt Choromański z Koziczyna.

Zaznaczamy nadto, że przez czas dwudziestoletniego istnienia Tow. „Snop“, ani razu nie pobrano opłat z datkowych, przeciwnie wypłacało co rocznie tytułem zwrotu zysku od 15—40 proc. wpłaconej składki.

Za rok 1923 zwroty zysków wynoszą 22 proc.

Ku uwadze właścicieli nieruchomości dodajemy, że Tow. „Snop“ Generalna Reprezentacja w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 37, tel. 190 zawarła zbiórą ze Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości na mocy której ubezpiecza Tow. „Snop“ na bardzo korzystnych warunkach wszelkie budynki i nieruchomości majątkowe należące do członków tego Stowarzyszenia.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia „SNOP“, Oddział w Poznaniu.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 18 grudnia br. o godzinie 11 przed połud. sprzedają w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym za zapłatę gotówką na podwórzu p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie pow. Wąbrzeźno:

bryczkę czarną, bryczkę jednokonną żółtą, fortepian, luzję bezkurkową, 5 sztuk świń (po 2 ctr), krowę. Józefowicz, kom. sądowy.

KOŁO DRAMATYCZNE

w Wąbrzeźnie.

urządza

w środę, dn. 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Dworu Wąbrzeskiego“ wieczorek Sienkiewiczowski z następującym programem:

1. Słowo wstępne pre. esa,
2. Odczyt p. prof. Wawry „Genjusz Sienkiewicza“.

3. Deklamacja p. Kucharskiego „Śmierć Longinusa Podbipięty“ z Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“.

4. Przedstawienie sceniczne:

Zagłoba światem

przez Sienkiewicza.

Osoby: Oliwjuż, szlachcic, Zośka, jego córka, Marja } siostry Oliwjużsa, Weronika } Cyprjan, sługa Oliwjużsa Zagłoba, Zaremba, narzeczony Zośki, Tatarzy.

Ceny: 1 miejsce — 2,50 zł.

2 „ i łoża 1 rzęd. — 1,50 zł.

3 „ i łoża (następne miejsca) — 1 zł.

Wstęp na salę — 50 gr. (uczniowie 30 gr).

Bilety sprzedaje się w księg. p. Wojteckiego i przy kasie pół godz. przed rozpoczęciem.

50 proc. czystego zysku dla Kuchni Ludowej.

TRACZYK, prezes.



W środę, dnia 10-go bm. o godz. 6 i pół wiecz. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. s. p.

Konrad Weinberger

przeżywszy 49 lat,
o czym donosi z prośbą o pobożną modlitwę, w smutku pogrążona
Rodzina.

Ekspozycja zwłok do kościoła odbędzie się z domu żałoby w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 9-tej rano. Następnie pogrzeb.



Po długich cierpieniach zmarł, w dniu 10. XII. br. o godz. 6 i pół długoletni i zasłużony członek naszego towarzystwa s. p.

Konrad Weinberger

W zmarłym tracimy miłego członka, którego żegnamy z głębokim żalem, a pamięć o nim na zawsze w sercu zatrzymamy.

Tyś już odszedł do celu,
My jeszcze idziemy,
Pokryty grudką ziemi,
Spoczywaj w Bogu.

Tom. Ludow. Wąbrzeźno.

Zbiórka członków celem wzięcia udziału w pogrzebie, przed domem żałoby, w sobotę o godz. 8,45.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 bm. o godz. 18 i pół były kontroler tutejszej Kasy Chorych

s. p.

Konrad Weinberger

W zmarłym tracimy naszego dawnego, rzetelnego pracownika za co składamy jego pamięci cześć!

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Baczność!

Ceny najniższe!



Baczność!

Skora obsługa!

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Moje znane niskie ceny — są najlepszą reklamą.
Jako stosowny podarek gwiazdkowy polecam

WSZELKIE OBUWIE

specjalnie wszechświatowej marki „SALAMANDER“.
Również posiadam na składzie obuwie wszelkich gatunków krajowych i zagranicznych.

K. ZIELIŃSKA, właściciel Sipa,
ul. Kolejowa. WĄBRZEŹNO. naprzeciw poczty.

Święta Bożego Narodzenia za pasem
Sprzedaję po śmiesznie niskich cenach
pozostałe

resztki od wyprzedaży
wszelkich bławatów i konfekcji
Skład bławatów

K. Góralski, Wąbrzeźno

ul. Kolejowa — naprzeciw poczty.
Telefon 148. Telefon 148.

Proszę o zwiedzenie mego okna wystawowego.

Największy obrót

w okresie przedgwiazdkowym
osięgnie każdy kupiec i przemysłowiec który umie posłużyć się

**reklamą gwiazdkową
w „Głosie Wąbrzeskim“.**



żywe

gęsi, kaczki, kury,
oraz wszelki drób

kupuje po najwyższych cenach
Gołębiewski, Kowalowo
Telefon 8 i 27.



Polecamy dopóki zapas starczy

księgi kasowe

dla pp. Sołtysów i zaznaczamy, że
drugi nakład będzie znacznie droższy
ekspedycja Gł. Wąbrz.



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Polecam

po bardzo niskich cenach mój dobrze usortowany skład

**w bławatach,
towarach krótkich,
bieliznie,
artykułach męskich etc.**

Pomimo niskich cen udzielam jeszcze w czasie
sprzedaży gwiazdkowej na wszystkie artykuły

10 proc. rabatu

Jan Wierzbowski

Wąbrzeźno

Rynek 27.

Rynek 27.

Na nadchodzącą gwiazdkę

polecam po najniższych cenach:

Pomarańcze, winogrona, daktyle, figi, orzechy włoskie i amerykańskie, cytryny, cukierki, prawdziwe marcypany w kartonikach, czekolady krajowe i zagraniczne, pierniki brukowce i ciastka pierwszorzędných fabryk, migdały słodkie i gorzkie, rodzynki. Również na składzie: Rozmaite świeże konserwy, wędzony —: węgorz, łosoś, sielawki, śledzie wędzone i śledziki. —:

Wina krajowe i zagraniczne.

Likiery i wódki najlepsz. gat.

P. Bannas, Wąbrzeźno

Rynek 26.

Wąbrzeźno

Telefon 63.

Spółka żydowsko - masonsko - socjalistyczna.

VI.

Aby uwikłać w swe sieci patryjotycznych inteligentów, zakłada się nawet niby narodo-wo-polskie loże, jak to czyniono w czasie przed-rozbiorowym i rozbiorem, aby mózgi wykryć tajemnice narodowej działalności i pokierować zamierami patryjotycznymi dla swych celów. Ma-sonskie loże przedrozbiorowe nie uratowały Pol-ski, lecz pewnie przyczyniły się do jej zguby.

Pozostaje nam jeszcze zastanowić się, dla-czego ulubieństwem żydowsko-masonskiej klikki po przegranej wojnie stały się Niemcy? Odpowiedź bodaj nie jest zbyt trudna, jeżeli uwzględnimy cele żydowsko-masonskie. Dla oglupienia ludzi prawią żydzi i masoni o utwierdzeniu pokoju, o sprawiedliwości i t. p. atoli chodzi im przeciwnie o niepokój, o ciągłe napięcie, Niemcy ze swą żądzą pomśczenia swej klęski są wysmien-tem narzędziem. Niemiec połączony z bolszewikiem ma najprzód zniszczyć Polskę i zaprowadzić w niej bolszewizm, potem zniszczy się Francję i Włochy — a w końcu zabiorą się do Anglii. Niemcy zaślepione nienawiścią wpuszczają bolsze-wizm do siebie, a bolszewizm zniszczy Niemcy — i Europa stanie się bolszewicką, a żyd zapanuje niepodzielnie nad Europą.

Nieopatrna Anglia — pod wpływem potęż-nych finansistów żydowskich — i za pomocą socjalistów, jakoteż masonów z liberalnej partrji zżydnego Loyd George'a toruje drogę.

Żydzi mają sympatję do Niemców, choć przeciętny Niemiec więcej nienawidzi żyda, niż Polak. Wszak nawet żargon żydowski jest tyl-ko spaczoną niemieczyzną.

Sympatja polega też bodaj na pewnym po-krewieństwie duchowym. Niemcy od wieków uwa-żają się za naród wybrany, a oceniają wszystkie narody niżej siebie. Niemcy bezwzględnie zwalcza-li i ujarzmiali narody, nie umieją szanować praw narodów. Samolubstwo i chęć panowania, a dru-zgotanie bezwzględne tych, którzy celom nie-mieckim się przeciwstawiają, oto główne cechy niemieckiej polityki od wieków, a protestantyzm

i prusaczyzna Hohenzollernowska myśl polity-czną zdeprawowały Niemców zupełnie i podko-pały do reszty zasady chrześcijańskie w polity-ce prusko-niemieckiej. Buta, nienawiść innych, mściwość i chciwość, gwałt — te cechy są dzi-siejszym Niemcom — i żydom wspólne. Brat-nie dusze łączą się — mimo antysemityzmu, któ-ry w Niemczech poważnie się szerzy. By je-dnak zemścić się, by osiągnąć cel: die Zukunft Deutschland liegt im Osten — Niemcy zawarliby sojusz już nie tylko z bolszewikami i żydami, lecz nawet z samym choćby Lucyferem. Trzeź-wych, rozumnych i prawdziwie chrześcijańskich polityków dziś w Niemczech bardzo mało. Jak-że stąd wnioski dla nas wynikają?

Strzedz się musimy żydów — jak ognia, jak zmił jadowitej. Pogromy, lub małoduszne szykano-wanie żydów byłoby głupstwem, a nięby nie po-mogło. Omijać żyda, nie robić z nim żadnych interesów (nie sprzedawać żydowi nie kupować od żyda, dbać o to, by żydzi nie zajmowali żadnych ważniejszych stanowisk, do szkół śre-dnich i wyższych dopuszczać najwyżej taki pro-cent, jaki stanowi ludność żydowska, nie dopusz-czać do średnich lub, wyższych szkół chrześci-jańskich, lecz chyba utworzyć im w stosunku do liczby kilka centralnych szkół pod dozorem prawych Polaków, a ukroćmy butę żydowską, sparaliżujemy zgubną ich działalność.

Żydowskim pacholkom — masonom — patrzmy pilnie na palce, a żądajmy stanowczo od Rządu, by niezwłocznie zlikwidował loże.

Pracujmy nad tem, by szerzyć oświatę ka-tolicką i narodową, by pogłębiać moralność i religijność, bo tylko ciemny i zepsuty lud pój-dzie w sieci niewolników żydowsko-masonskich, którymi są socjaliści.

Podobno w naszych powiatach zagnieździ-li się socjaliści nietylko w miastach, lecz nawet na wsiach. W miastach robotnicy bodaj już po-znali, dokąd ich socjaliści wiesćby chcieli, dla-tego rozumni, katolicy robotnicy miejsce coraz więcej odsuwają się od socjalistów, a tem samem też od żydów i masonów.

A czyż wiejski robotnik ma być głupszy, czyż chce dać się prowadzić na pasku żydowsko-masonskim? Socjaliści dla robotnika nie jeszcze dobrego nie zdziałali, raczej okrutne mu szkody wyrządzili. Przrzekają złote góry, wyludzają składki — choć dobrze wiedzą, że przrzeczeń nadmiernych spełnić nie mogą, ani też o ich spełnienie im nie chodzi, lecz chodzi im o sianie nienawiści, o niepokój i niezgodę, by w mętnej wodzie żydzi i masoni złote rybki łowić mogli. Dziwaczni to przyjaciele i obrońcy robotników, — jeżeli z swych bogactw nietylko nie robotni-kom nie dali, lecz za ich pomocą coraz więcej się bogacą — jak np. tacy dowódcy socja-listyczni Diamand, Klemensiewicz i wielu in-nych.

Strzeżcie się także tych, którzy zawsze z socjalistami szli ręką w rękę kumali się z mniej-szością żydowsko-niemiecką. „Wyzwolenie“ o nic lepsze nie jest od socjalistów, czasem bodaj gorsze, bo pod osłoną „polskości“ tumani ciem-nych i przygotowuje do komunizmu. Niestety nawet N. P. R. nadar smutną odgrywała rolę w Sejmie i w kraju. Apostołowie socjalizmu, poprzednicy międzynarodowej szajki, nawróćcie się, a nie gotujcie drogi masonerji i żydowstwu nie sprzedawajcie za judaszowskie srebrniki pol-skiego ludu w niewolę żydowsko-masonską.

Polski robotniku! Możesz mieć i masz mieć swoją organizację obronną, jak mogą mieć i mają inne stany. Jeżeliś jest polskim i kato-lickim robotnikiem, nie godzi się tobie, iść do obozu wrogów Kościoła i wiary św., nie godzi się iść do obozu bratobójców i niewolników ży-dowsko-masonskich; nie kręć bicza żydowsko-masonskiego na własną skórę. Wspomnij, jaki to „raj“ zgotowali socjaliści-komuniści w bol-szewiję robotnikowi, gdzie przy dwunastogo-dzinnej, ba i dłuższej pracy — jeżeli jeszcze jest praca — zarabia 8 rubli-16 złotych na cały miesiąc, za co sobie nawet ani chleba dosyć ni kartofli kupić nie może tak, że głód i zimno cierpi z rodziną. Strzeż się, byś nie był „Pola-kiem mądrym po szkodzie“. Dla polsko-kato-lickiego robotnika jest miejsce li tylko w pol-skiej, narodowej i chrześcijańskiej organizacji zawodowej, jakoteż tylko w szeregach chrześcijań-skiej i narodowej organizacji politycznej. Ł.

K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno Pom.

Telefon 132.

Telefon 132.

Nasz magazyn zaopatrzony jest

w towary najlepszych gatunków

tak jak renoma firmy naszej tego wymaga.

**Z zasady nie uskuteczniamy zakupów naszych w podrzędnych źródłach,
— lecz tylko u firm poważnych i rzetelnych — sławy światowej —**

Dlatego każdy kto załatwia u nas swoje zakupy gwiazdkowe, obsłużony będzie towarem **wyborowym** po cenach bardzo przystępnych.

Nie będziemy nigdy urabiali szumnej reklamy dla zamącenia ócz publiczności, gdyż naszą zasadą było i będzie: Oprzeć nasz interes na rzetelnej podwalinie = to jest podawać naszej klienteli dobry towar po umiarkowanych, aczkolwiek nie **sztucznych** cenach!

ROZMAITOSCI.

90 lat w zakładzie dla obłąkanych.

W zakładzie obłąkanych w Dun-Sur-Aunon znajduje się pacjentka licząca 108 lat życia. Piękny wiek pozwala twierdzić, że była zawsze otoczona troskliwą opieką.

Dostała ona pierwszych objawów obłąkania w Paryżu w wieku lat 18 i odesłana została do tego zakładu przez prefekturę Sekwany, ponieważ nie posiadała żadnej rodziny.

W zakładzie tym przebywa zatem już 90 lat.

To jest prawdziwy rekord, z którego wnioskuje się dają dwie rzeczy. Pierwsza, że wspomniany zakład dla obłąkanych doskonale pielęgnuje swoich pensjonarzy, a powtóre, że brak zgryzot życiowych, od których wolni są obłąkani (o ile nie chorują na manję prześladowczą, hipochondrję itd.) wpływa w wysokim stopniu na przedłużenie życia ludzkiego.

Koniec świata 6 lutego 1925 r.

Tak twierdzi kaznodzieja Karol Woertz — i znajduje posłuch.

Koniec świata nastąpi punktualnie dnia 6 lutego przyszłego roku. Takie proroctwo już od kilku tygodni wygłasza kaznodzieja adwentyistów w Cleveland p. Karol Woertz. Objężdża on miasta i miasteczka Stanów Zjednoczonych, wszędzie sięgając postrach i popłoch wśród kobiet należących do sekty. Zapewnia, że w oznaczonym dniu nastąpi potop, który pochłonie wszystkich sprawiedliwych, podczas gdy grzesznicy zostaną skazani jeszcze przez sto lat na życie w najokropniejszych warunkach.

Znaleźli się latowoierni, którzy sprzedają swoje majątki i ruchomości i przeznaczają pieniądze na uświadamianie innych. Prasa amerykańska dziwi się policji, która na obalamowanie tłumów spogląda obojętnie. Wśród słuchaczy są i tacy, którzy wolą ową setkę lat życia w utrapieniach, niż masowe utonięcie. X. — X.

Tysiąc sokołów z Ameryki zjedzie do kraju.

W przyszłym roku spodziewane jest przybycie do Polski tysiąca członków polskich gniazd sokołów w Stanach Zjednoczonych.

W sprawie przyjęcia gości odbyła się onegdaj w Warszawie narada w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Syn prezydenta skazany za pojedynek.

Sąd karny w Budapeszcie skazał studenta politechniki Horthy'ego, syna naczelnika państwa węgierskiego, na 4 dni więzienia za odbycie pojedynku.

Drugi uczestnik tego pojedynku otrzymał 2 dni więzienia. W motywach wyroku sąd oświadczył, że Horthy, jako wyzywający, zasłużył na wyższą karę.

Syn naczelnika państwa powędrował więc do więzienia na 4 dni.

Nie wątpimy, że tę wiadomość w Warszawie ludzie przeczytają z wielkiem zaciekawieniem.

Na zbliżające się święta gwiazdkowe!

polecam po cenach niebywałych
jako tanie i praktyczne podarki gwiazdkowe:
Perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe i pudry luks.

krajowych i zagranicznych fabryk jak: franc.. Coty, Haubigant, Pinaud, Cappi, Piver. Niem.. Wollfa, Khasana, Drallego, Lohsego, Schwarzlosego (Turf Rose Royal) wody kolońskie 4711 - Wielki wybór i ceny niskie, bo wprost z fabryk.

Kasety eleg. manceure, kasety podróżne szczotka lustro ręczn. i grzebień cel. przybory do golenia, rozpylacze do perfum, stojak do szczotek, mydelnice cel. i niki. grzebienie i szczotki do włosów, szczotki do ubrań i t. d. Wielki wybór po cenach konkurencyjnych w ozdobach na choinkę.

Wszelkie przybory do pieczenia pierników i ciast.
Kamień mydl., wszelkie artykuły do prania i czyszczenia, frotery, lakiery do odświeżania posadzek i mebli.

DROGERJA POD „LWEM“ L. Donat. Nast.

W. Kornaszewski, Wąbrzeźno

Telefon 13.

Założona 1880 r.

Rynek 2.

I. M. Baranowski, Wąbrzeźno

Telefon 150.

Kolejowa 75.

Telefon 150.

Handel porcelany, szkła i sprzętów kuchen.

założony w r. 1903.

Wypożycza porcelanę, szkło, noże i widełce.

Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i widełkach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki Philips i Argenta stale na składzie.

Polski Bank Parcelacyjny

Sp. z odp. ogr

Jagiellońska 54. Telefon nr. 1340.

Bydgoszcz.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny, oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości — członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu — — — kapitału. — — —

Przyjm. wkłady i drobne oszczędności — na nader korzystnych warunkach. —

Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim“.



REKLAMA jest dźwignią HANDLU

Za anons opłaca się raz tylko —
... klientelę zyska się na zawsze...!

Inseruje

w „Głosie Wąbrzeskim“.



NA GWIAZDKĘ

polecam wszelkie

towary kolonialn. i delikatesy

różne przyprawy do pieczenia ciast i pierników

Mam stale na składzie:

orzechy, marcypany, cytryny, pomarańcze, figi i migdały. Codziennie świeżo palona kawa, świeży losoś, ser szwajc., sielawki. Wina czerwone, reńskie, szampan węgierski, słodkie i cytrynowe. — Wódki, konjaki, rummy i araki

po cenach konkurencyjnych

Wincenty Lewandowski

Telefon 148.

WĄBRZEŻNO.

ul Kolejowa 76.

Wielki zajazd. Ciepłe i zdrowe stajnie.

W. Markuszewski

Wąbrzeżno - Rynek

Na święta!!

poleca po najniższych cenach:

Orzechy, migdały, rodzyunki, cytryny, czekolady blokowe i deserowe. Wafle i opłatki, konfitury i marmelady. Mak, miód pszczelny i sztuczny. Śliwki suszone, mąkę amerykańską i kraj. - najprzedniejszą. Wina krajowe i zagraniczne. Świeczki na choinkę, herbaty, kakao itp. w najprzedniejszych gatunkach. Pierniki brukowce i katarzynki firm Wesego i Thomasa.

Własna destylacja.

Własna destylacja.

Wódki po najtańszych cenach.

Dziennie świeżo palona kawa.

W niedzielę urządzam w mych oknach wystawnych

wielką wystawę reklamową.

Sprzedaję

z mojego składu przy małym dworcu aż do Nowego Roku po wyjątkowo niskiej cenie

węgiel G. Śląski, za 1 ctr. 2.40 zł. szczapy dęb., buk., sosn. za metr przestrzenny 15,00 zł. drzewo rąbane za ctr. 2,40 zł.

E. Szymański
Wąbrzeżno, Kolejowa 61-63.



Dr. Łomakin

w Kowalewie
przyjmuje

nadal chorych.



Mam zapotrzebowanie na poważną ilość

jałówek rasowych

wysoko cielnych i niezacielenych po cenach wysokich kupię w partji, lub pojedynczo

Gołębiewski Wacław

Kowalewo, tel. 8 i 27



Stempel kancelarski i metalowe każdej wielkości i formatu po najniższych cenach
M. Szozka.

Polecam jako stosowne podarki gwiazdkowe:

Rowery  Masłnice

Wirówki w wielkim wyborze

Maszyny do szycia



z wszechświat. firm

Opony, węże, lampy karbitowe i kieszonkowe, oraz wszelkie części zapasowe do rowerów.

Karbit i benzyna stale na składzie

Paweł Bannas

Rynek 26.

Telefon 63.

DRÓB

wszelkiego rodzaju

ZAJĄCE

każdą ilość kupuję po cenach najwyższych stale

Gołębiewski, Kowalewo

telefon 8 i 27.

Dla pp. Saltysów

księgi kasowe

książki — Rejestr bydła i koni oraz wszelkie inne formularze

poleca

„Głos Wąbrzeski“.

Pałac Światł. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

W sobotę 13 i niedzielę 14 bm.

Bohaterstwo

Parysk. Dziecka

wielki dramat francuski w 7-miu wielkich aktach.

W przyszłości

Czarny Postrach!

Początek o godzinie 8-mej.

**Tania sprzedaż
gwiazdkowa!**

Polecam
na gwiazdkę
w wielkim wyborze, po znacznie niższych cenach



—= obuwie =—

damskie, męskie i dla dzieci
wszelkiego rodzaju, **przeważnie zagraniczne**
i w najmodniejszych fasonach, fabrykatu „**TRIAS**“
i „**MERCEDES**“.

Franciszek Werth
ul. Kolejowa. Obok zegarm. p. Gerkiego

Sprzedam

trzcinę

na pniu na jeziorach
ryńskich
J. Zadański Wąbrzeźno

Na sprzedaż
kapelusz, suknia
i buciki lak. wszy-
stko jak nowe na
dziew. od 10—14 lat

HOFMANN
ul. Grudziądzka 16.

Jasno-dębowa nowa

sypialnia

tanio na sprzedaż
Wiadomość
w eksp. „Głosu Wąbrz.“

Książki

z obrazkami, książki powie-
ściowe i naukowe dla doro-
słych i dla młodzieży, książki
do malowania, farbki i ołów-
ki kolor., przyborki rysun-
kowe, wieczne pióra, modne
papiery listow., towary skór-
kowe, obrazy, albumy do po-
człówek i fotografii, pamięt-
niki i t. p. poleca w wiel-
kim wyborze po **CENACH**
PRZYSTĘPNYCH.

R. Wojtecki,
księgarnia
Wąbrzeźno Rynek 10

**PAPIERY LISTOWE W TECZKACH
I SZTUCZNE KWIATY PO WYJAT-
KOWO NISKICH CENACH.**

Już dziś ceny gwiazdkowe bardzo tanie!!

plaszcz damskie	od 19 zł.	materje na ubrania i suknie,
ubrania męskie	od 23 zł.	flausze, zamsze, aksamity,
kurtki męskie	od 14 zł.	różne barchany, płótna
koszule trykotowe	od 7 zł.	i zefiry — bardzo korzystnie.
gacie trykotowe	od 6 zł.	

Dywany, chodniki, firany, kapy, czapki i kapelusze kupuje się u nas najtaniej.
Wykonujemy ubrania i plaszczki podług miary.

Zabawki dla dzieci.

C. i F. HAMERSKI, dawn. G. Gutfeld & Co.
Toruń, St. Rynek 28.



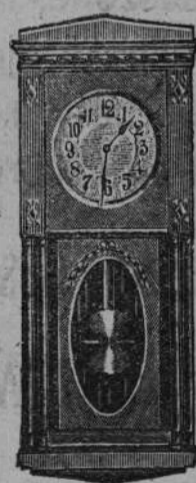
W niedziłę
flaki
swojska kiszka
nogi z kapustą
Angielski Porter

Fr. Szymański
Hotel pod Orłem

70 centnarów
peluszki
lub mieszanki kupi
Mleczkowsi i Niedźwiedz
p. Wąbrzeźno.



Wyprzedaż



Z powodu zwinięcia mego interesu zegarmistrzowskiego sprzedaję
wszelkie towary złotnicze po cenie zakupu.

**Warsztat reparacyjny pozostaje nadal
jak dotychczas.**

W. GERKE, Wąbrzeźno

ul. Kolejowa.

Telefon 47.

Gdzie można nabyć
najlepszy podarunek gwiazdkowy dla pań jako i panów



Tylko

w znanym specjalnym składzie



F. Klimaszki

w **Wąbrzeźnie**
 przy ulicy Hallera nr. 8



Specjalnie zwracam uwagę na mój

wielki skład futer w Toruniu przy Starym Rynku nr. 11.
Wąbrzeźno, Hallera 8. Toruń, Stary Rynek 11.

Pianina Forte piany

Bechstein, Blüthner, Feur'ch, Steinway
 i Sons, Niendorf, Zimmermann, Hufer.

Fisharmonje

Mannberg, Hofberg.

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej
 i na dłuższe raty w fabryce i hurtowni pianin

B. Sommerfeld

Tel. 883. Bydgoszcz Śniadeckich 56
 Tel. 229. Grudziądz Groblowa 4.

Wszelkie reperacje i strojenia forte-
 pianów, pianin i harmonjum wykonuje się
 pod gwarancją.



Czy zastanowik

się Pan nad tem,

że bardzo wiele osób

chcących poczynić zakupy na
 święta, nie wie jeszcze o istnie-
 niu Pańskiego przedsiębiorstwa
 nie zna tych specjalności, które
 Pan posiada, przepłaca u
 Pańskiego konkurenta, nie wie-
 dząc, że towar u Pana nabyty
 dzięki korzystnym zakupom,
 dobrej organizacji i niskim ko-
 sztom własnym — jest o wiele
 tańszy.

Podarek na gwiazdkę

jest

polisa ubezpieczenia na życie
 w stałej walucie.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje

„VESTA”

Oddział Pomorski

Grudziądz,

Plac 23 Stycznia nr. 10.

Telefon 83.

Informacyj udzielają: biuro Oddziału codziennie od 8 — 15, oraz miej-
 scowi zastępcy.

Polecam po najniższych cenach

— w czasie gwiazdkowym: —

Obuwie męskie i damskie

Wszelkie

trykotarze fartuchy, halki, hafty, pończochy, skar-
 potki, szelki, krawaty, nici, rękawiczki, golly
 w różnych kolorach.

Ubranka i sukienki

dla małych dziewcząt, torebki dla pań i dzieci,
 wstążki, chusteczki.

A. Bannas i E. Witkowska

ul. Hallera 2.

Wąbrzeźno naprzeciw kościoła ewang.

Franciszek Rolirad, Wąbrzeźno

Telefon 124.

Rynek nr. 5.

poleca na zbliżające się

święta gwiazdkowe

swój bogato zaopatrzony

SKŁAD KONFEKCJI I MANUFAKTURY

po bardzo niżonych cenach.

Wielki tydzień gwiazdkowy

u Filipa Białeckiego w Wąbrzeźnie przy ulicy Hallera 9.

Aby mojej szan. Klijehteli dać sposobność na święta gwiazdkowe potrzebne swe podarki jaknajkorzystniej zakupić, urządzam

— **6 nadzwyczaj tanich dni** —

i to w poniedziałek 15 grudnia, wtorek 16 grud., środe 17 grud., czwartek 18 grud., piątek 19 grud., sobotę 20 grud.

W tych dniach są w moim magazynie na osobnych stołach wyłożone rozmaite artykuły nadające się na prezenta gwiazdkowe, które będą po cenach fabrycznych, to znaczy po cenie zakupu sprzedawane.

Zadną tandetę tylko dobre, nadwycz. jakości towary, szan. Klijehtela u mnie kupuje.

Przedewszystkiem sprzedaję tanio:

Materiał na suknie damskie po 1,00, 1,20, 1,50 zł. za mtr.
Materiały w ładne kratki i pasy po zł. 2,50, 3,00 za mtr.
Dobre welniane szewioty po zł. 3,00, 3,50 za mtr.
Materiały na męskie ubrania, spodnie po 4,00, 5,00, 6,00 za mtr.

Flausze na płaszcze po 7,00 8,00, 9,00 zł. za mtr.
Dobre bawelniane dery po 8,50, 10,00 zł. za sztukę
Welniane koce po 15,00, 19,00 zł. za sztukę
Gotowe męskie ubrania, spodnie, płaszcze damskie, już po 24,00 zł.
Fartuchy, ręczniki, inleły, ceraty w wielkim wyborze.

Radzę wszystkim skorzystać z tej taniej oferty

Filip Białeckie, Wąbrzeźno.



Na zbliżająca się

gwiazdkę

polecam

znane z dobroci pierwszorzędne

likierzy i wódki

S. A. Baczewskiego, Lwów — Sété Pierre Smirnoff Fills,
Lwów — H. Kantorowicz. T. A. - B. Kasproicz — Cognac
frc. — Wina czerwone prawdziwe frc. — Porter żywiecki itd.

Wszelkie towary kolonialne. Delikatesy. Zawsze świeżo palona kawa.

St. Klimek, Wąbrzeźno

Rynek 18/19.

Pamiętajcie o Kuchni Ludowej.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko oskarżonemu

Marcelowi Sankowskiemu

zamieszkałemu w Wąbrzeźnie ur. 2 czerwca 1885 r. rzym. kat. rybakowi o zniechę i uraz cielesny.

Sąd Pokoju w Wąbrzeźnie na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 1924 r. odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: Sędziego Pok.

Chrzanowskiego,

Ławników: Słowikowskiego i Łęgowskiego,

Członka Prokuratury: Sekretarza Pawelca,

Sekretarza: rej. Warszawskiego.

orzekł:

Uznaje się oskarżonego winnym występku z § 223, 232, 185, 186, 194, 299 i 74 k. k. i skazuje się go z § 223, 232 k. k. na jeden tydzień więzienia, z § 185, 186, 194, 200 k. k. na 4 tygodnie więzienia — na karę łączną 5 tygodni więzienia, oraz ogłoszenie tenoru wyroku w Głosie Wąbrzeskim.

Wskutek zastosowania ustawy amnestycznej z 6 lipca 1923 r. darowuje się oskarżonemu całkowicie orzeczoną karę z wyjątkiem ogłoszenia tenoru wyroku w Głosie Wąbrzeskim i kosztów postępowania.

(—) Chrzanowski (—) Warszawski.

Dobre
psy Fortepian
podwórzowe
sprzeda
Zuckermann, Piwnice
Telefon Niezwyg 12.

tanie do sprzedania
Gdzie? wskaże
eksp. „Gł. Wąbrz.“